

Starty Biało-Czerwonych. Olaf Pieczkowski był bliski zdobycia tytułu w Bahrajnie

maciej · 16 listopada, 2025



Choć to już końcówka sezonu 2025, wciąż nie brakuje turniejów tenisowych rozgrywanych w różnych częściach świata. W kończącym się tygodniu w imprezach z różnym skutkiem rywalizowało spore grono polskich tenisistów i tenisistek. Najdalej, do finałów, dotarli w grze pojedynczej Olaf Pieczkowski oraz w grze podwójnej para Amelia Paszun/Inka Wawrzekiewicz. Zwłaszcza Olaf Pieczkowski ma czego żałować, gdyż w połowie drugiej partii finału wdawało się, że porażka Polaka nie wchodzi już raczej w rachubę. Do półfinału singla dotarł natomiast Maks Kaśnikowski w challengerze ATP 75 w Drummondville.

ITF M15 w Bahrajnie

Olaf Pieczkowski (517. ATP) przebywa w Bahrajnie. W poprzednim tygodniu Polak dotarł w stolicy Bahrajnu Manamie do finału zawodów ITF M15 – 1. Bahrain Men’s ITF World Tennis Tour M15 (korty twarde, 15 tys. dolarów w puli nagród). W kończącym się tygodniu, w turnieju M25 2. Bahrain Men’s ITF World Tennis Tour (korty twarde, 30 tys. dolarów w puli nagród) Polak rozstawiony z „piątką” również dotarł do finału, w którym w niedzielę 16 listopada 2025, zmierzył się z wyżej notowanym reprezentantem Uzbekistanu Sergiejem Fominem (404. ATP, nr 4 turnieju).

Kiedy w finale Olaf Pieczkowski, który set otwarcia wygrał zdecydowanie 6:1, w secie drugim szybko objął prowadzenie 3:0 z przewagą dwóch breaków, a za moment wygrywał w drugiej partii finału 4:0, wydawało się, że triumf Olafa Pieczkowskiego jest przesądzony. Raz jeszcze okazało się, jednak jak bardzo nieprzewidywalny bywa tenis i że przed końcem meczu nie można niczego przesądzać. Znajdujący się w położeniu niemal beznadziejnym, Sergiej Fomin nie zrezygnował, odwrócił przebieg wydarzeń na korcie, po pokonaniu Olafa

Pieczkowskiego 1:6, 6:4, 6:3 sięgając po tytuł mistrzowski. Mecz trwał dwie godziny i 35 minut.

W drodze do finału Olaf Pieczkowski wygrał z Brytyjczykiem Zachem Stephensem (1769. ATP) 6:3, 6:2, Niemcem Calvinem Muellerem (932. ATP) 6:1, 6:1 oraz Holendrem Jelle Selsem (348. ATP, nr 3) 7:5, 6:1, a w półfinale pokonał 6:1, 6:3 Hiszpana Ivana Marrero Curbelo (619. ATP). Najwyżej rozstawiony w imprezie był Rosjanin Ilia Simakin (271 ATP), który odpadł w 1/8 finału.

Olaf Pieczkowski wystąpił w tym turnieju również w grze podwójnej. W deblu Olaf Pieczkowski i Hindus Dev Javia pokonali Niemca Maximiliana Homberga i Zachema Stephensa 6:4, 6:2. ale ćwierćfinałowy mecz z Brytyjczykiem Gillesem Husseyem i Jelle Selsem (turniejowy nr 2) oddali walkowerem.

ATP 75 w Drummondville

Maks Kaśnikowski (563. ATP) kontynuuje występy w Kanadzie. Po triumfie w turnieju ITF M25 w Montrealu Polak przeniósł się do Drummondville. W pierwszej rundzie challenger ATP 75 wygrał z Niemcem Maksem Wiskandtem (426. ATP) 3:6, 6:4, 6:1. Spotkanie było wyrównane do stanu 3:6, 4:4 w secie drugim. Od tego momentu inicjatywę na korcie przejął Polak, który do końca rywalizacji przegrał już tylko jeden gem.

ITF M25. Maks Kaśnikowski triumfuje w Montrealu

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/itf-m25-maks-kasnikowski-triumfuje-w-montrealu/embed/#?secret=zrSjuXkdor#?secret=92411GNGrE>

W 1/8 finału Maks Kaśnikowski wyeliminował Amerykanina Michaela Mmoha (290 ATP, turniejowy nr 7), który skreczował w decydującym secie trzecim przy wyniku 1:6, 6:4, 4:0 na korzyść Maksa Kaśnikowskiego. W ćwierćfinale Kaśnikowski pokonał turniejową jedynekę Kanadyjczyka Liama Draxla (120. ATP) 6:4, 6:3 awansując do półfinału, w którym nie dał rady świetnie serwującemu Estończykowi Daniłowi Glince (247. ATP) przegrywając w dwóch setach 1:6, 6:7 (4).



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Grali też inni polscy tenisiści

Także w Challengerze występowali w mijającym tygodniu Tomasz Berkiet, Filip Pieczonka, Szymon Kielan i Szymon Walków, którzy startowali w halowym challengerze ATP 75 ALL IN OPEN Auvergne-Rhone-Alpes w Lyonie (Decines-Charpieu) we Francji.

Tomasz Berkiet (583. ATP) w pierwszej rundzie wyeliminował Argentyńczyka Thiago Agustinem Tirante (98. ATP, nr 5 turnieju) pokonując mistrza challenger ATP 125 w Szczecinie 6:2, 6:1, ale w 1/8 finału przegrał z Francuzem Danem Addedem (210. ATP) 4:6, 1:6. nie wypracowując ani jednej okazji na przełamanie serwisu rywala.

Trzech kolejnych polskich tenisistów, mianowicie Karol Filar (836. ATP), Bartosz Wojnar (br) i Adam Bajurko (bez rankingu) poleciało na turniej ITF M15 do Kuala Lumpur (korty twarde, 15 tys. dolarów w puli nagród).

W zawodach głównych w stolicy Malezji Karol Filar został rozstawiony z siódmką. Polski tenisista wygrał z Holendrem Fonse Van Sambeekiem (1565. ATP) 7:6 (5), 6:3, Wietnamczykiem Ha Minhem Ducem Vu (bez rankingu) 6:2, 7:5 oraz z Indonezyjczykiem Justinem Barkim (1802 ATP) 6:4, 6:1, udział w turnieju kończąc na półfinale, w którym przegrał 1:6, 3:5 z najwyżej rozstawionym 33-letnim Francuzem Arthurem Weberem (513. ATP, najwyżej w karierze 303, ATP)

Adam Bajurko w eliminacjach pokonał 6:0, 6:2 Hindusa Arnava Kapoora (bez rankingu) 6:0, 6:2, ale następnie przegrał z Indonezyjczykiem Gunawanem Trismuwantara (1703 ATP, nr 1 kwalifikacji) 3:6, 2:6 i w turnieju głównym nie wystąpił. Jeszcze krócej zagrał w Malezji Bartosz Wpjar, który skrecał w drugim secie meczu pierwszej rundy kwalifikacji przegrywając w momencie rezygnacji z kontynuowania pojedynku 5:7, 2:3 z Indonezyjczykiem Renaldi Aqila Salimem (bez rankingu).

Dwaj inni Polacy Fryderyk Lechno-Wasiutyński (844. ATP) i Oskar Grzegorzewski (1248. ATP) walczyli z kolei w turnieju ITF M25 w Columbus w stanie Ohio w USA (korty twarde w hali, 25 tys. dolarów w puli nagród). Rozstawiony z numerem szóstym Fryderyk Lechno-Wasiutyński wygrał z Brytyjczykiem Alexandrem Okonkwo (1802. ATP) 0:6, 6:4, 6:3 oraz Amerykaninem Nathanem Coxem (1678. ATP) 6:2, 4:6, 6:2, w ćwierćfinale przegrywając 1:6, 1:6 z turniejową „dwójką”- Brytyjczykiem Henrym Searle (374. ATP). Już w pierwszej rundzie Brytyjczyk wyeliminował Oskara Grzegorzewskiego, którego pokonał 6:2, 6:2.

Wreszcie Marcel Zieliński (738. ATP) i Alan Ważny (1605. ATP) walczyli w turnieju ITF M15 w San Gregorio di Catania (korty ziemne, 15 tys. dolarów w puli nagród). W poprzednich zawodach na Sycylii Marcel Zieliński dotarł do półfinału, ale razem rozstawiony z „siódmką” Polak już w pierwszej rundzie przegrał z Brytyjczykiem Jeremym Gschwendtnerem (930. ATP) 6:4, 6:7 (4), 2:6.

Z kolei Alan Ważny wygrał z Włochem Alessandro Cocciolim (1572. ATP) 7:5, 7:6 (1) i z Francuzem Maxence Bertimonem (711. ATP, nr 6) 6:3, 6:7 (5), 6:3, lecz w ćwierćfinale uległ Marcel Zieliński (738 ATP) i Alan Ważny (1605 ATP) walczyli w turnieju ITF M15 w San Gregorio di Catania (korty ziemne, 15 tys. dolarów w puli nagród).

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

W poprzednich zawodach na Sycylii Marcel dotarł do półfinału. Tym razem szybko odpadł. W pierwszej rundzie rozstawiony z 7. Zieliński przegrał z Brytyjczykiem Jeremym Gschwendtnerem (930. ATP) 6:4, 6:7 (4), 2:6.

Ważny wygrał z Włochem Alessandro Cocciolim (1572. ATP) 7:5, 7:6 (1) i Francuzem Maxence Bertimonem (711. ATP, nr 6) 6:3, 6:7 (5), 6:3. W ćwierćfinale uległ 3:6, 1:6 Włochowi Sebastianowi Cocoli (1598. ATP).

ITF W15 w Monastyrze

Jeśli chodzi o tenisistki, grupa młodych polskich zawodniczek wystąpiła w zawodach ITF W15 Magic Hotel Tours by FTT w tunezyjskim Monastyrze (korty twarde, 15 tys. dolarów w puli nagród).



Reprezentantki Polski wraz kadrą trenerską podczas wyjazdu do Monastyru. Fot. PZT

Amelia Paszun, Nika Hurkacz, Inka Wawrzekiewicz, Barbara Straszewaka oraz Dominika Podhajecka zdobyły kolejne punkty do światowego rankingu.

W turnieju w Tunezji do ćwierćfinału gry pojedynczej awansowała Amelia Paszun (1071. WTA), która wygrała z Francuzką Leną Deleval (br) 6:3, 6:2 oraz z najwyższej rozstawioną rosyjską tenisistką Jekateriną Reyngold (283. WTA) 6:3, 3:1 i krecz przeciwniczki, w ćwierćfinale przegraływając z Belgijką Tamiłą Gadamauri (746 WTA, nr 5 turnieju) 1:6, 1:6.

Nika Hurkacz (1469. WTA) pokonała Hiszpankę Marię Oliver Sanchez (1163. WTA) 6:3, 7:5, ale uległa Francuzce Helenie Stevic (1106. WTA) 5:7, 4:6.

Inka Wawrzekiewicz (1073. WTA) była lepsza od Brazylijki Heleny Bueno (1418. WTA) którą zwyciężyła 6:1, 6:2 oraz od Francuzki Marii Villet (830 WTA, nr 6 turnieju) z którą wygrała 6:4, 7:5, ale ćwierćfinale nie dała rady utalentowanej Serbce Lunie Vujovic (1170. WTA, 14 ITF do lat 18), której uległa w dwóch setach 3:6, 2:6.

Barbara Straszewska (1186. WTA) wyeliminowała Estonkę Carol Plakk (bez rankingu) po tym jak rywalka skreczowała w secie pierwszym przegrywając wówczas 0:4, w kolejnym meczu przegrała jednak z Włoszką Arianną Zucchini (544. WTA, nr 3, WC) 6:4, 6:7 (4), 3:6.

Dominika Podhajecka (1387. WTA) nie sprostała Marii Villet, której uległa w trzech setach 3:6, 6:4, 3:6.

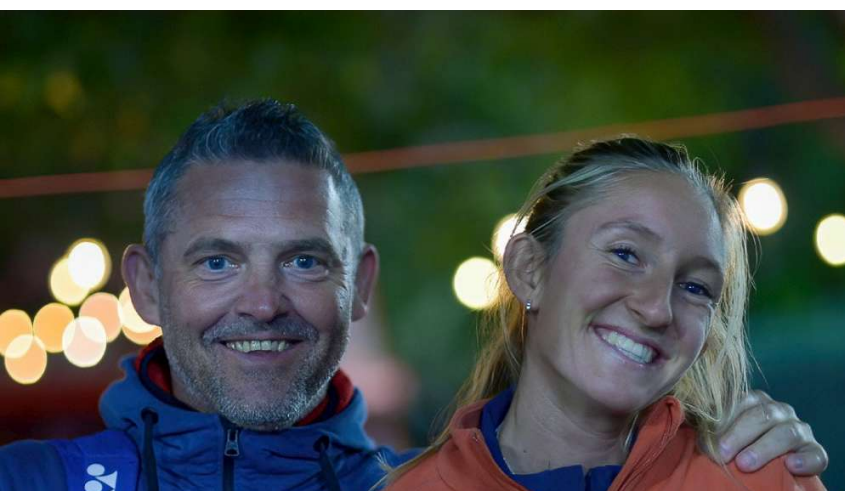
Kwalifikacji nie przebrnęły Julia Daroszevska (bez rankingu), która pokonała wprawdzie 6:3, 6:4 Tunezyjkę Linę Youssef (bez rankingu) 6:3, 6:4, przegrała jednak z Carol Plakk 2:6, 0:6 oraz Agata Budnik (bez rrankingu), która uległa 0:6, 2;6 Hiszpance Valerii Koussenkovej (bez rankingu).

W grze podwójnej bardzo dobrze spisały się Amelia Paszun i Inka Wawrzekiewicz, które wygrały z Tunezyjkami Alaą Essid i Liną Youssef 6:1, 6:0 oraz Oliver Sanchez i Pascual Montalvo (nr 4 imprezy) 6:2, 7:6 (3), w półfinale zwyciężyły walkowerem parę brazylijsko-kanadyjską Heleną Bueno i Kamerunką Kariną Marion Job, dopiero w finale ulegając rozstawionym z dwójką T. Gadamauri i Villet 2:6, 1:6.

Daroszevska i N. Hurkacz pokonały Włoszki Aurorę Urso i Zucchini (turniejowy nr 3) 2:6, 7:5, 10-2 oraz Włoszkę Sonię Cassani i Niemkę Estellę Jaeger 6:4, 3:6, 10-8, w półfinale przegrywając z T. Gadamauri i Villet 3:6, 6:2, 7-10.

Straszewska i Rumunka Diana Maria Mihail przegrały z Oliver Sanchez i Pascual Montalvo 6:4, 3:6, 3:10, natomiast Podhajecka i Czeszka Emma Slavikova (nr 1) nie sprostały Callman i Australijce Evie Lopez 6:2, 4:6, 4-10.

ITF W50 w Chihuahua





Fot.2xArchiwum prywatne Z. Pawlikowska

Zuzanna Pawlikowska (449. WTA) wystąpiła w turnieju ITF W50 w Chihuahua. W zawodach Torneo Akari Patrocinado por Fundacion Caudillos 2025 w Meksyku (korty twarde, 40 tys. dolarów w puli nagród) w meczu pierwszej rundy 20-letnia Polka pokonała trzy lata młodszą Kanadyjkę Isabelle Marton (1469. WTA) 6:3, 6:2, w 1/8 finału rozbiła 6:2, 6:0 Kolumbijkę Valentinę Mediorreal Arias (815. WTA) 6:2, 6:0, lecz w ćwierćfinale pożegnała się z imprezą po porażce po wyrównanym pojedynku 6:7 (7), 5:7 z najwyżej rozstawioną Amerykanką Anną Sinclair Rogers (251. WTA).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)

moderna
Superior living

ITF W50 w Heraklionie

Anna Hertel (498. WTA) dobrze rozpoczęła występ w turnieju ITF W50 w Heraklionie na Krecie (korty ziemne, 40 tys. dolarów w puli nagród), w meczu pierwszej rundy pokonując Włoszkę Lavinie Luciano (903. WTA) 6:2, 6:3, która otrzymała od organizatorów dziką kartę, ale w drugiej rundzie uległa Włoszce Dalili Spiteri (344. WTA, turniejowy nr 13) 3:6, 0:6. Polka udanie weszła w mecz (2:0), ale z kolejnych trzynastu gemów wygrała tylko jeden z odpadła z zawodów.

W kwalifikacjach tego turnieju Leticia Matuszewski (bez rankingu) przegrała z Ukrainką Kateryną Diatlovą (1051 WTA, nr 11) 0:6, 1:6.

W deblu Anna Hertel i Serbka Draginja Vukovic już w pierwszej rundzie nie sprostały Włoszce Anastazji Abbagnato i Węgierce Amarissie Kiarze Toth 2:6, 1:6.

Co przed nami w najbliższym czasie

Maja Chwalińska poleciała do Ameryki Południowej, gdzie od poniedziałku 17 listopada weźmie udział w LP Open by IND w Colinie, miejscowości położonej w północnej części Regionu Metropolitalnego Santiago, stolicy Chile, w Buenos Aires stolicy Argentyny oraz w Quito, stolicy Ekwadoru. To Challengery WTA 125.

Daniel Michalski (257 ATP) i Oliwier Sterniczuk (bez rankingu) zdecydowali się na udział w trzeciej edycji challengerera ATP 75 Montemar ENE Construccion w Alicante w Hiszpanii (korty ziemne, 91,25 tys. euro w puli nagród). Daniel Michalski znalazł się w turnieju głównym i w pierwszej rundzie zmierzy się z tenisistą z kwalifikacji. Natomiast Oliwier Sterniczuk w niedzielę 16 listopada grał w pierwszej rundzie kwalifikacji przegrywając zdecydowanie 1:6, 1:6 z zawodnikiem rosyjskim Swyatoslawem Gulinem.

Z kolei Filip Pieczonka (897. ATP) w niedzielę 16 listopada stracił możliwość występu w Challengerze ATP W Bergamo, w pierwszej rundzie kwalifikacji przegrywając 2:6, 4:6 z dużo wyżej notowanym w światowym rankingu Słowakiem Milosem Karolem (423. ATP).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/starty-bialo-czerwonych-olaf-pieczkowski-byl-bliski-zdobycia-tytulu-w-bahrajnie/>